

# Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

---

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/273,Wystapienie-prezydenta-RP-Aleksandra-Kwasniewskiego-na-V-Miedzynarodowym-Forum-B.html>  
20.04.2024, 11:57

## Wystąpienie prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego na V. Międzynarodowym Forum Bertelsmanna

---

**nt. "Określanie przyszłości Europy Środkowo-Wschodniej", Warszawa - Pałac Prezydencki, 25 czerwca 1999 roku**

Szanowni Państwo,

Jest dla mnie szczególną satysfakcją, że zaprezentować mogę tu, w kręgu osobistości uczestniczących w Międzynarodowym Forum Bertelsmanna, kilka moich refleksji, otwierając debatę nad wyzwaniem przyszłości Europy Środkowej i Wschodniej. Odbieram to również jako wyraz uznania europejskich środowisk opiniotwórczych dla wkładu Polski w umacnianie stabilności tego regionu i w tworzenie warunków dla jedności całego kontynentu.

Jesteśmy wszyscy świadomi - w sposób chyba znacznie głębszy niż jeszcze kilka lat temu - że wizja zjednoczonej Europy jest, na progu XXI wieku, wyjątkowo realna. Przeżywamy renesans idei europejskiej, która w zetknięciu z konkretnymi wyzwaniami nabiera nowych, żywszych wymiarów. Europa powraca do pytań fundamentalnych: o własną tożsamość, o kształt swej wspólnoty cywilizacyjnej i kody przynależności do niej, o swoją rolę w świecie, pośród globalnej konkurencji i globalnej współpracy. Europa potwierdza, że jej konstytutywną cechą jest dynamizm.

Ośrodkiem zjednoczeniowym Europy jest Unia Europejska. Rolę tę - w wymiarze wspólnego bezpieczeństwa i obrony takich podstawowych wartości, jak demokracja, praworządność i prawa człowieka - pełni również NATO. Są to dwie struktury, które się dzisiaj uzupełniają.

Gdyby nie solidarne wysiłki krajów zachodnich, które w ciągu ostatniego półwiecza struktury te stworzyły, rozbudowały i rozważnie przeprowadziły przez rozliczne próby czasu, idea jedności europejskiej nie mogłaby się ziścić. Pozostałaby przytłumiona, jak to już nieraz w historii bywało, w wyścigu ambicji, grze interesów i chwiejnym balansowaniu sił. Jednak dzisiejszy potencjał zjednoczeniowy to w wielkim stopniu również wysiłki krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Przyczyniły się one do odesłania "żelaznej kurtyny" na złomowisko historii. Podjęły trud wielkich reform politycznych i gospodarczych, które owocują rozwojem cywilizacyjnym, na niektórych obszarach szczególnie intensywnym. Dlatego pytanie o przyszłość Europy Środkowej i Wschodniej jest także w dużej mierze pytaniem o przyszłość całej Europy. Impulsy zjednoczeniowe płyną bowiem tak z zachodniej, jak i wschodniej części kontynentu.

Przyjęcie Polski, Czech i Węgier do NATO było wymownym potwierdzeniem przełamania dawnych podziałów. Teraz, gdy mówimy zachód i wschód, musimy pamiętać, że w coraz większym stopniu geografia ma funkcję tylko opisową. Nie współbrzmi już z polityką i coraz mniej ma wspólnego z gospodarką.

Panie i Panowie,

Większość krajów Europy Środkowej i Wschodniej zdecydowanie deklaruje, że swoją pomyślną przyszłość wiąże z członkostwem w Unii Europejskiej. Wyrażane jest także zainteresowanie stopniowym udziałem w procesach

integracyjnych lub choćby rozwojem współpracy z Unią.

Mamy świadomość, że rozszerzanie Unii będzie odbywało się etapami, których długości i przebiegu nie można jeszcze dzisiaj szczegółowo określić. Dyskusja o tych etapach i ich uczestnikach to "temat wrażliwy". Trudno ją prowadzić w oderwaniu od fundamentalnych wyzwań, przed którymi stoi Europa, z jej modelem socjalno - gospodarczym. Uwzględnić trzeba także wyzwanie, jakim są reformy wewnętrzne Unii Europejskiej. Nie tylko dla krajów członkowskich, ale także dla aspirujących jasne jest, że istnieje potrzeba zachowania spójności i skuteczności Unii, że nie można dopuścić do rozmycia jej dotychczasowych dokonań. Unia musi także dostosować się swoim kształtem organizacyjnym do rosnącej liczby uczestników.

Te dylematy, które trzeba będzie rozstrzygnąć, nie mogą jednak spowolnić procesu przyjmowania nowych członków. Co więcej, Unia już teraz powinna wypracować konkretną wizję działań wobec krajów, które nie są aktualnie objęte procesem rozszerzenia. Uważam, że perspektywy członkostwa w Unii Europejskiej nie można zamykać przed jakimkolwiek krajem ze względu na jego obecną kondycję gospodarczą. Unia nie powinna określać części swojego sąsiedztwa jako niezdolnej do integracji. W dłuższej perspektywie postawiłoby to Europę przed istotnymi zagrożeniami. Istnieje dzisiaj pokusa zbyt łatwej interpretacji tez Huntigtona o zderzeniu cywilizacji i nieusuwalnych jakoby różnicach kulturowych. Europy nie może przecinać żadna, wytyczona a priori, linia podziału. Idea wspólnoty europejskiej i elastyczność działań stosownie do znaków czasu - są kluczem do sukcesu.

Gdy rozmyślamy o przyszłości Europy i kierujemy wzrok ku wschodnim krańcom naszego kontynentu, dojmujące staje się pytanie o drogi, którymi podążą w przyszłości trzy wielkie kraje. Zastanawiamy się nad przemianami w Rosji i nad możliwościami rozwoju partnerstwa politycznego i gospodarczego w stosunkach tego kraju z Unią Europejską. Mamy świadomość wielkiej roli, jaką dla stabilności europejskiej pełni Ukraina. Należy skutecznie wesprzeć ukraińskie wysiłki w umacnianiu niepodległego państwa i reformowaniu gospodarki, co przyczyni się do pogłębienia szans integracji zachodu i wschodu. Ważne dla przyszłości będzie także to jak będzie wyglądał udział Turcji w procesach europejskich. Trzeba umieć zmierzyć się z tymi wyzwaniami. Europa potrzebuje wzmocnić się wewnątrz, ale potrzebuje także szerokiego oddechu.

Szanowni Państwo,

Niezależnie od tego, gdzie w danym momencie przebiegać będzie granica Unii Europejskiej, bardzo ważnym sposobem budowania więzi między narodami i ludźmi Europy Środkowo - Wschodniej pozostanie współpraca regionalna. Członkostwo w Unii nie może skłaniać do odwracania się od innych krajów regionu, a brak tego członkostwa - do samoizolacji.

Aktywny udział we współpracy regionalnej Polska uczyniła jednym z zasadniczych wątków swej polityki zagranicznej. Jesteśmy świadomi naszej roli i odpowiedzialności - ze względu na centralne położenie geopolityczne, istotny potencjał i pozytywne doświadczenia w transformacji ustrojowej i gospodarczej. Mamy dobre stosunki ze wszystkimi sąsiadami. Wielkie znaczenie ma pojednanie i współpraca polsko - niemiecka. Strategiczne partnerstwo łączy nas z Ukrainą i Litwą. Współpracujemy z wieloma krajami naszego regionu w ramach Grupy Wyszehradzkiej, CEFTA, Inicjatywy Środkoeuropejskiej i Rady Państw Morza Bałtyckiego.

Jako członek NATO i kraj negocjujący warunki członkostwa w Unii Europejskiej, chcemy stawać się współautorami polityki wschodniej tych instytucji. Jesteśmy zainteresowani rozbudową "północnego wymiaru" Unii. Popieramy projekty rozwoju szlaków transportowych i energetycznych za naszą wschodnią granicą.

Panie i Panowie,

Wzajemna otwartość społeczeństw i rozwój kontaktów między ludźmi to jeden z najbardziej pozytywnych

aspektów przemian w Środkowej i Wschodniej Europie. To olbrzymi kapitał naszej transformacji. Nie ma skuteczniejszych metod utrwalania pokoju i stabilności regionalnej niż sprzyjanie bliskiemu poznawaniu się społeczeństw. Dlatego szlabany na granicach, nawet jeśli wydają się konieczne, opuszczać trzeba z wielką rozważą. Przeciwdziałając zjawiskom negatywnym, takim jak nielegalna imigracja i rozprzestrzenianie się międzynarodowej przestępczości, nie wolno odbierać uczciwym obywatelom możliwości kontaktowania się i prowadzenia wspólnych przedsięwzięć ponad granicami. Wyrządilibyśmy krzywdę tym wszystkim milionom mieszkańców Europy Środkowej i Wschodniej, dla których możliwość odwiedzania kraju sąsiedniego jest miarą normalności, zaufania i życzliwości w stosunkach między państwami.

Traktat Amsterdamski powołuje w ramach Unii Europejskiej "obszar wolności, bezpieczeństwa i solidarności". Identyczne są oczekiwania społeczeństw krajów sąsiednich, które te wartości i ich ochronę w życiu codziennym także sobie cenią. Dlatego unijny "obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości" powinien mieć swój odpowiednik w relacjach Unii z krajami Europy Wschodniej. Instrumentem dla tego celu mógłby być wschodnioeuropejski odpowiednik systemu Schengen.

Szanowni Państwo,

Wielkim zagrożeniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego i źródłem niestabilności wewnętrznych jest agresywny nacjonalizm, wywołujący napięcia i konflikty etniczne. To, co wydarzyło się na niektórych obszarach Bałkanów, a ostatnio w Kosowie, jest groźnym memento, że nie wszystko, co naznaczyło tragicznym piętnem dzieje Europy w XX wieku, udało się pokonać i bezpowrotnie oddalić w przeszłość. Polacy są szczególnie wrażliwi wobec naruszania praw człowieka i praw mniejszości. Jesteśmy ofiarami totalitaryzmu Hitlera i Stalina; żyjemy na ziemi, która widziała Holocaust i masowe wysiedlenia ludności. Jesteśmy więc przekonani, że przeciwstawienie się agresji i ksenofobii musi być zdecydowane. Trzeba pamiętać, że brak reakcji lub reagowanie z opóźnieniem na okrucieństwa i gwałcenie podstawowych praw ludzkich przynosi fatalne konsekwencje.

Kryzys w Kosowie był wyzwaniem dla międzynarodowej społeczności. Z dużą nadzieją oczekujemy na realizację porozumienia pokojowego. Istotne jest także urzeczywistnienie inicjatywy Unii Europejskiej w sprawie Paktu Stabilizacji w Europie Południowo - Wschodniej.

Kryzys kosowski udziela nam lekcji, że drogą do trwałego pokoju, stabilności i dobrobytu w całej Europie jest integracja. Musi być ona zaproponowana jako realna szansa, aby mobilizowała do podejmowania europejskich standardów.

Unia Europejska w coraz większym stopniu staje się punktem odniesienia dla polityki zagranicznej każdego kraju. Dla statku o nazwie "Europa" dzieło integracji jest niczym latarnia morska. Pomaga wytyczyć najwłaściwszy kurs. Integracja to imię przyszłości. To szansa Europy - szansa największa od stuleci.

---

[Tweetnij](#)